

MODLITEWNIK

 do świętego
JÓZEFA

Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici

© Wydawnictwo WAM – Księża Jezuici, 2017

© Siostry Bernardynki,
31-002 Kraków, ul. Poselska 21

Opieka redakcyjna: Klaudia Adamus

Korekta: Dariusz Godoś

Opracowanie graficzne okładki: Lucyna Sterczewska
na podstawie projektu Krzysztofa Błażejczyka

Skład: Lucyna Sterczewska

NIHIL OBSTAT

Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał, Kraków, 2 grudnia 2016 r., l.dz. 65/2016

ISBN 978-83-277-1313-1

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260
e-mail: zamowienia@wydawnictwowam.pl
e.wydawnictwowam.pl

Druk: DIMOGRAF • Bielsko-Biała

Rozważania na marzec

WPROWADZENIE



Z Ewangelii dowiadujemy się, że św. Józef był człowiekiem prostym, skromnym i ubogim, mimo że pochodził z królewskiego rodu Dawida. Mieszkał w małym galilejskim miasteczku Nazaret, gdzie wykonywał zawód cieśli. Już jako młody człowiek wyróżniał się pobożnością i szlachetnością. O jego wielkości zadecydował fakt, że Bóg wybrał go na ziemskiego opiekuna dwóch najświętszych Istot: Jezusa – swego Syna – i Maryi, Jego Matki. Dzięki misji, którą miał pełnić, św. Józef przewyższa godnością wszystkich świętych – zwłaszcza dlatego, że był przybranym ojcem Syna Bożego.

Wyznaczone mu z woli Bożej zadanie wypełnił najdoskonalej. Był kochającym,

wiernym małżonkiem, wzorowym ojcem, żywicielem i obrońcą Świętej Rodziny.

W codziennych rozważaniach będziemy się przyglądać pięknej postaci św. Józefa. Będziemy podziwiać jego czystość, prostotę, pokorę, a także miłość i ofiarne poświęcenie w trudnych okolicznościach życia oraz wiarę i męstwo w różnych przeciwnościach i niebezpieczeństwach. Święty Józef będzie nas uczył, jak kochać Boga i całkowicie Mu zaufać oraz jak służyć bliźnim, szczególnie najbliższym.

Tak przeżywane nabożeństwo marcowe z pewnością zachęci nas do częstego uciekania się pod opiekę tego niezawodnego Patrona. Stanie się on naszym najlepszym orędownikiem w trudnościach i kłopotach.

1 marca

SPOTKANIE Z MARYJĄ



Pewnego dnia spotkał Maryję. Nie wiemy, w jakich okolicznościach to nastąpiło, ale z pewnością Bóg sam wybrał odpowiedni czas i miejsce. To spotkanie było wstępem do największego wydarzenia w dziejach zbawienia – wcielenia Boga.

Maryja miała wówczas około czternastu lat; w tamtych czasach był to wiek odpowiedni do małżeństwa. Józef mógł mieć około dwudziestu pięciu lat. On widział w Maryi dobrą, pobożną i pracowitą dziewczynę. Ona dostrzegła w Józefie religijnego, zaradnego i zdolnego do poświęceń młodego człowieka. Spośród rówieśników wyróżniały go zalety charakteru i umysłu. Być może oboje odznaczali się również urodą. Pod względem

pochodzenia i majątności także istniało między nimi podobieństwo: oboje wywodzili się z rodu Dawidowego i byli ubodzy.

Poznali się, a z czasem naturalna wzajemność uczuć przerodziła się w głęboką miłość. Zbliżały ich zgodność upodobań i wyjątkowe zalety charakterów. Józef coraz lepiej dostrzegał i doceniał piękno duchowe i wielkość łaski Bożej w Maryi. Jak każdy młody człowiek miał zamiar założyć rodzinę. Spośród znanych sobie dziewcząt wybrał Tę, która przewyższała wszystkie inne.

Po pewnym czasie wyznali sobie uczucia i gdy Józef się oświadczył, został przyjęty z radosną prostotą. Być może wtedy wyjaśnili sobie bardzo delikatny problem dziewiczego małżeństwa. Wiemy bowiem z najdawniejszej tradycji, że Maryja uczyniła ślub czystości. Teraz więc zwierzyła się Józefowi z tej najbardziej osobistej sprawy, że kocha go i chce zostać jego żoną, ale pragnie równocześnie całkowicie należeć do Boga.

Łaska Boża sprawiła, że Józef zgodził się na ten niezwykle warunek, aby wspólne życie prowadzić w czystości. Zrozumiał, że zadaniem człowieka jest nie tylko być ojcem czy matką, lecz że można również służyć Bogu w sposób inny, pełniejszy, oddając duszę i ciało do dyspozycji Stwórcy.

Zgoda Józefa na związek małżeński, którego źródłem i spójnią miała być wyłącznie więź duchowa, była czymś bardzo znaczącym. Od tej chwili ten, który będzie zastępować Synowi Bożemu Boga Ojca na ziemi, rozpoczął swój udział w odwiecznym planie zbawienia.



- Czy potrafię dostrzec w drugim człowieku piękno duchowe, czy raczej zwracam uwagę na inne szczegóły: urodę, zajmowane stanowisko, stan majątkowy?
- Czy zdarzyło mi się spotkać kogoś, kto zmienił na lepsze moje myśli, poglądy i postępowanie?

- Czy spotykając innych ludzi, wywieram na nich dobry wpływ?
- Czy w innych ludziach umiem dostrzec Chrystusa i czy staram się im służyć?
- Jakie są nasze spotkania w kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych? Czy są to spotkania w duchu Bożej miłości?

MODLITWA

Święty Józefie, Twoje spotkanie z Maryją zbliżyło Cię bardziej do Boga. Pomóż mi, bym w swoim życiu jak najczęściej szukał spotkania z Maryją na modlitwie oraz żeby nasze spotkania z innymi ludźmi przebiegały w duchu miłości Bożej i dawały okazję do szerzenia dobra. Amen.

2 marca

ZAŚLUBINY



Józef i Maryja zawarli związek małżeński podczas uroczystości zwanej zaślubinami. Podobnie jak nowożeńcy w Kanie Galilejskiej i inne pary młodych ludzi wymienili wzajemne zobowiązania i złożyli przyrzeczenie wspólnego życia. Ceremonia zaślubin odbyła się w gronie zaproszonych gości: krewnych, przyjaciół i znajomych. Uroczystość kończyła się ucztą weselną – skromną, bo obie rodziny nie były zamożne. Od tej chwili Najświętsza Dziewica została prawną małżonką Józefa, chociaż jeszcze nie przeszła do domu swego męża. Miało to nastąpić dopiero za rok, jak nakazywał ówczesny zwyczaj. Józef zaś został mężem Tej, która miała stać się Matką Boga.

Wydawać by się mogło niezrozumiałym, że Maryja, chociaż postanowiła pozostać dziewicą, zdecydowała się na małżeństwo. Była to jednak konieczność, bowiem środowisko, w którym żyła, nie znało i nie praktykowało idei dziewiczego poświęcenia się Bogu. W narodzie izraelskim kolejne pokolenia żyły tęsknotą i oczekiwaniem na przyjście Mesjasza. Każda młoda dziewczyna wychodziła za mąż, mając nadzieję, że właśnie ona zostanie Jego matką. Każdy młodzieniec spodziewał się, że w jego rodzinie przyjdzie na świat obiecany przed wiekami Król Żydowski. Założenie rodziny i posiadanie licznych potomstwa było uważane za dowód Bożego błogosławieństwa.

Wobec takich okoliczności Maryja postąpiła tak, jak nakazywało prawo zwyczajowe. Doznała szczęścia, znajdując w Józefie kogoś, kto Ją zrozumiał i ukochał czystość tak samo jak Ona. Maryja, będąc małżonką Józefa bez żadnej ujemności dla swej czystości, mogła zostać

dziewiczą Matką Syna Bożego. Dzięki Bożej Opatrzności Józef pomógł Jej wypełnić tę misję. On, wybrany przez Boga, sam dokonał najlepszego wyboru. Stał się wiernym towarzyszem, przyjacielem i świadkiem czystości serca Maryi oraz żywicielem Bożego Dzieciątka, które miała dać światu.



- Czy zdaję sobie sprawę z doniosłości sakramentu małżeństwa?
- Czy jestem przekonany o tym, że małżeństwo realizuje się przez ofiarną służbę rodzinie?
- Czy wiem, że celem małżeństwa jest przyjęcie i należyte wychowanie dzieci, a nie egoistyczna miłość we dwoje?

MODLITWA

Święty Józefie, uproś nam u Jezusa, Twego przybranego Syna, aby Twój wspaniały przykład jako narzeczonego pociągał serca młodych do naśladowania Ciebie i do ukochania Boga jako jedyne go celu naszej miłości. Amen.

3 marca

DRAMATYCZNE PRZEŻYCIE



Józef przeżył bolesną rozterkę wewnętrzną, gdy spostrzegł, że Maryja ma zostać Matką. Maryja zachowywała milczenie w tej sprawie, bo szanowała tajemnicę Bożą i nie była upoważniona do jej wyjawiania. Cierpiała również, patrząc na bolesny niepokój swego Oblubieńca. Dla Józefa odmienny stan Maryi i brak wyjaśnień z Jej strony były niepojętą tajemnicą. Nie był ojcem Dziecka Maryi, nie rozumiał sytuacji, przeżywał dylemat, postawiony wobec sprzecznych faktów. Wierzył jednak w niewinność swej Małżonki. Był całkowicie pewny, że Ta, którą tak ukochał, nie popełniła grzechu. Ufał Maryi wbrew faktom.

Jednak będąc mężem sprawiedliwym, miał obowiązek postąpić zgodnie z Prawem.

A Prawo w takim wypadku było surowe: nakazywało sporządzenie listu rozwodowego i oddalenie niewiernej narzeczonej lub żony, skazując ją tym samym na powszechne potępienie i ukamienowanie. Józef zdawał sobie z tego sprawę. Postanowił więc przeprowadzić rozwód i odejść od Maryi, ale chciał zrobić to potajemnie, aby nie narazić Jej na zniesławienie.

Wówczas Bóg za pośrednictwem anioła wyjaśnił Józefowi nadprzyrodzoną tajemnicę poczęcia przez Maryję i nakazał mu pozostać przy Niej. Józef usłuchał głosu anioła i przyjął Maryję do swego domu. Ogromna radość musiała napełnić ich serca, gdy skończył się czas dotkliwej próby. Józef – uszczęśliwiony, już bez lęku – razem z Małżonką oczekiwał Dzieciątka. Służył Maryi wiernie, z podziwem i szacunkiem. Wiedział teraz, że w Niej przebywa Bóg ukryty.



- Czy umiem okazać zaufanie Bogu i szukać u Niego pomocy w trudnych sytuacjach mojego życia?
- Czy staram się osiągnąć wewnętrzny spokój przez zupełne zdanie się na Boga, czy przez obojętność i znieczulenie?
- Czy mam zaufanie do moich bliskich?
- Czy nie posądzam pochopnie mojej rodziny i znajomych o zło?

MODLITWA

Święty Józefie, proszę Cię przez Twoje cierpienie dla sprawy Bożej, uproś mi łaskę męstwa w trudnych sytuacjach i naucz mnie szukać pomocy u Boga i Matki Najświętszej. Amen.

4 marca

MAŁŻEŃSTWO



Według zwyczaju żydowskiego zasadniczą umową małżeńską były zaślubiny. Gdy żona przechodziła do domu męża, aby z nim wspólnie zamieszkać, zaślubiny stawały się małżeństwem.

Od chwili przejścia Maryi do domu Józefa małżonkowie prowadzili wspólne życie, dzieląc codzienne obowiązki, troski i radości. Chociaż ich życie było zwyczajne, podobne do życia innych ludzi, coś niezwykłego wyróżniało tę młodą parę. Było to radosne oczekiwanie narodzin Dziecka. Maryja jak każda matka przygotowywała wszystko, co jest potrzebne dla niemowlęcia. Józef otaczał Ją troskliwą opieką, zapewniał poczucie bezpieczeństwa i środki materialne potrzebne

do życia. Tylko oni oboje wiedzieli, kim ma być to Dziecię, wiedzieli, że wkrótce narodzi się Zbawiciel.

Małżeństwo Józefa i Maryi zostało przewidziane w Bożym planie zbawienia po to, aby Chrystus mógł przyjść na świat w rodzinie. Z woli Bożej Maryja i Józef mieli przyjąć i wychować Jezusa w społeczności ludzkiej. Tym samym urzeczywistniał się cel małżeństwa wyznaczony przez prawo Boże i naturalne, którym jest posiadanie potomstwa. Przez związek małżeński dziewictwo Maryi zyskało naturalną osłonę. Ponieważ od zaślubin Maryja była uważana za żonę Józefa, Jezus mógł przyjść na świat jako dziecko Dziewiczej Matki, ale urodzone w małżeństwie. W opinii środowiska i wobec Prawa Jezus był synem Maryi i Józefa. Dlatego też przez linię genealogiczną Józefa można było wykazać pochodzenie Jezusa z rodu Dawida, jak zapowiadały proroctwa.

Józef, dzięki małżeństwu, najbardziej zbliżył się do tej godności, przez którą Maryja przewyższała wszystkie stworzenia. Bóg przeznaczył go na małżonka Najświętszej Dziewicy i uczynił uczestnikiem Jej godności na zasadzie wspólnoty dóbr małżeńskich. Wspólnym dobrem Maryi i Józefa było Dziecko powierzone im przez Boga.



- Czy jestem przekonany, że każde dziecko jest darem Bożym i że każde poczęte życie jest powołane do istnienia i nie wolno go unicestwiać?
- Czy mój stosunek do samotnych matek i rodzin wielodzietnych jest zgodny z przykazaniem miłości bliźniego?
- Czy swoim postępowaniem przyczyniam się do umacniania zgody, szacunku i miłości w swojej rodzinie?
- Czy daję dobry przykład dzieciom i czy moja rodzina jest dobrym środowiskiem wychowawczym?

MODLITWA

Święty Józefie, Bóg powołał Cię do stanu małżeńskiego, abys był dla Jego Syna opiekunem i żywicielem. Pomóż nam, byśmy umieli dobrym przykładem i słowem wychowywać dzieci dla Boga, na pożytek Kościoła i całej rodziny ludzkiej.
Amen.

5 marca

OBLUBIENIEC NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY



„Jakub [był] ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus...” (Mt 1,16). Ewangelista, nazywając Józefa mężem Najświętszej Dziewicy, zawarł w tych słowach głęboką treść. Wskazał na to, co było najważniejsze w życiu Józefa, na jego związek z Maryją, a przez Nią z tajemnicą Słowa Wcielonego.

Bóg sam połączył Józefa i Maryję węzłem gorącej wzajemnej miłości. Uczucie to było spontaniczne, naturalne i proste, oparte na skłonności dwojga szlachetnych serc ku sobie, a jednocześnie zawierało element nadprzyrodzony.

Przyjmując Maryję do domu, Józef wprowadził Ją w swoje życie. Ich małżeństwo było

nie tylko wspólnym przeżywaniem radości, doświadczeń i spraw codziennych, ale przede wszystkim wspólnotą życia w łasce. Właśnie ta nadprzyrodzona łaska, którą promieniowała Maryja, wywarła szczególny wpływ na Józefa. Wrażenie pierwszego spotkania pogłębiało się w nim i umacniało. W codziennych zwykłych kontaktach, w miarę upływu wspólnie przeżywanego czasu, Józef doświadczał i poznawał niezwykłą wartość swej Oblubienicy. Coraz bardziej wchodził w krąg świętości udzielonej Maryi przez Boga. Jej charakter, usposobienie i sposób bycia uszlachetniały i wyzwalały najlepsze cechy charakteru Józefa.

Józef zapewniał Maryi oparcie i opiekę. Jego zalety – wytrwała wierność, spokojna odwaga, prawość i bezgraniczne oddanie – były dla Niej wielką pomocą. W każdej sytuacji przyczyniał się do umacniania związku małżeńskiego, do pogłębiania atmosfery ciepła, radości i miłości. Umiał dobrze spełniać

wszystkie swe obowiązki, był wzorowym małżonkiem i ojcem. Maryja nie zawiodła się na tym, którego Opatrzność dała Jej za Oblubieńca.

Ich duchowa wspólnota znalazła najpełniejszy wyraz w realizacji celu, który oboje mieli wyznaczony i dla którego żyli. Chodziło o przyjęcie i wychowanie Jezusa w środowisku rodzinnym. Szczęście ich małżeństwa wiązało się ściśle z obecnością Dziecka, które miało zbawić ludzkość. Wspólnota ich życia była wspólnotą ideału.

Tak rozumiane życie w domku nazaretańskim stanowi wzór dla rodzin chrześcijańskich. Józef jest również przykładem nakłaniającym do zażyłości z Maryją. Bowiem „wziąć Ją do siebie” znaczy, że należy Ją umiłować, żyć w Jej bliskości, okazując Jej cześć i ufne oddanie. Józef pomaga nam poddać się wpływowi Najświętszej Panny i współpracować z Nią w dziele zbawienia przez uświęcenie duszy.



- Czy myślę o tym, na czym powinno polegać szczęście rodzinne?
- Co może poprawić atmosferę w moim domu rodzinnym (czynna miłość bez samolubstwa, wzajemne zaufanie, wyrozumiałość)?
- Czy umiem pomagać i należycie opiekować się moimi najbliższymi?

MODLITWA

Święty Józefie, przeczysty Oblubieńcze Najświętszej Dziewicy, uproś rodzinom łaskę uczciwego, pobożnego życia, aby w naszych domach panował Boży pokój, a małżonkowie, złączeni czynieniem dobra, umieli ofiarnie realizować wolę Bożą, wypełniając swe codzienne obowiązki. Amen.

6 marca

NARODZINY ZBAWICIELA



Józef i Maryja znaleźli się w Betlejem niemal w przededniu przyjścia Jezusa na świat. Posłuszni zarządzeniu Cezara Augusta o spisie ludności w miejscu pochodzenia opuścili dom w Nazarecie, gdzie wszystko było już przygotowane dla mającego się narodzić Dziecka, i wyruszyli w uciążliwą drogę. Chociaż spis nie wymagał obecności Maryi, małżonkowie zdecydowali się na wspólną podróż. Może chcieli być razem w tej tak ważnej dla rodziny chwili przyjścia na świat potomstwa, a może zadecydowały inne względy. Formalny zapis dawał Józefowi okazję do ujawnienia praw i tytułu potomka Dawida i również potwierdzał przynależność Jezusa, prawnego Syna Józefa,

do tego królewskiego rodu. Być może zapobiegliwy Józef brał to pod uwagę.

Małżonkowie zabrali najpotrzebniejsze rzeczy, okrycia, trochę jedzenia i prawdopodobnie objuczyli tym bagażem osła. Podróż odbywała się powoli ze względu na Maryję, jak również dlatego, że wszystkie drogi były pełne wędrowców zdążających do różnych miejscowości. Kiedy Józef i Maryja znużeni przybyli do Betlejem, okazało się, że nie ma nigdzie miejsca, w którym mogliby zatrzymać się na nocleg. Miasteczko było przepełnione; w zajazdach, gospodach i domach panował tłok. Chociaż Józef uczynił wszystko, by znaleźć dla Maryi odpowiednie pomieszczenie, wszędzie spotykał się z odmową. Nikt nie chciał pomóc parze młodych ludzi, obawiając się kłopotów związanych z narodzinami dziecka.

Zmęczeni wędrowcy wyszli więc poza Betlejem, szukając przytułku. Zatrzymali się w grocie skalnej, gdzie chronili się pasterze

podczas niepogody. Było zimno i nieprzytulnie – znajdowała się tam ława wykuta w kamieniu, przy żłobach leżało trochę słomy. W tak trudnych warunkach Józef musiał sam sprostać niezbędnym potrzebom, wykazując się wielką zaradnością i zmysłem praktycznym.

O najważniejszej chwili mówi nam św. Łukasz: „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie...” (Łk 2,6–7a). W skupieniu i zachwycie Maryja i Józef adorowali Nowonarodzonego. Niebo i cała natura witały swego Boga nadzwyczajnymi zjawiskami. Wkrótce przybyli pasterze przebywający w okolicy, wezwani anielskim poleceniem. Stali się zwiastunami radosnej nowiny, opowiadając wszystkim o tym, co widzieli i słyszeli. Następnie zjawili się Mędrcy ze Wschodu, przyprowadzeni światłem gwiazdy. Oddali hołd Dzieciątku, składając w darze mirrę, kadzidło i złoto.

Wiele jeszcze osób odwiedziło grotę. Noc Bożego Narodzenia i następne dni były pełne wielkiej radości, a stajnia betlejemaska rozszerzyła się do rozmiarów całego świata wielbiącego Zbawiciela.

Jakie były wówczas przeżycia Józefa, co myślał, co odczuwał – radość, oszołomienie, uniesienie – Ewangelia o tym milczy. Lecz z pewnością były to najwspanialsze chwile w życiu tego skromnego i pokornego Cieśli z Nazaretu.



- Dlaczego Bóg chciał stać się dzieckiem?
- Jak odwzajemniam miłość Syna Bożego, który dla mnie przyjął postać sługi?
- Jak rozumiem słowa, że mamy stać się dziećmi Bożymi?
- Dlaczego Bóg wybrał ubóstwo? Czy umiem Go w tym naśladować?
- Dlaczego Bóg najpierw objawił się ubogim? Kto naprawdę jest wielki przed Bogiem?

- Jak odnoszę się do ludzi będących w potrzebie: starszych wiekiem, osamotnionych, poszkodowanych, oczekujących pomocy?

MODLITWA

Święty Józefie, który z wielką czcią i radością adorowałaś Boże Dziecię położone w ubogim żłóbku, wyjednaj nam prostotę wiary, czystość serca i pokorę umysłu, abyśmy z uwielbieniem pełnym radości zbliżali się do Jezusa ukrytego w Eucharystii i umieli znaleźć Go także w drugim człowieku, zwłaszcza cierpiącym, ubogim, pokrzywdzonym. Amen.

7 marca

OJCOSTWO JÓZEFA



Wielkość Józefa i wszystkie nadzwyczajne łaski, którymi został obdarzony, wypływały głównie z dwóch danych mu przez Boga przywilejów: z tego, że był Oblubieńcem i mężem Najświętszej Dziewicy oraz że był przybranym ojcem Chrystusa. Małżeństwo z Maryją dawało mu pełną władzę ojcowską nad Jezusem.

W genealogii św. Mateusza i św. Łukasza występuje jako prawny ojciec Jezusa. Jego ojcowska powaga została jeszcze wyraźniej podkreślona, gdy anioł potwierdził zewnętrzne uprawnienia Józefa związane z tą zaszczytną rolą. Zwrócił się do niego z Bożym nakazem, by Dziecięciu dał imię Jezus. Bóg Ojciec wybrał imię swemu